

Gdzie jest inteligencja?

Właśnie... Gdzie jest? W Koszalinie jej nie ma. Szukałem nawet pod łóżkiem. Nie ma. W Warszawie, ponoć jest, ale nie widziałem. Wiadomo, inteligencja to coś niewidzialnego. W Krakowie, bywało, gdy przestał być zapyziałym prowincjonalnym miasteczkiem Austro-Węgier. Podburzone przez Jakuba Szelę chłopstwo wyrznęło? Nie spalili ani jednej (żydowskiej) karczmy, ale ziemiaństwo wyrznęli. Ale, czy ziemiaństwo to była inteligencja?

Opowiadał mi Zbychu Obrocki, że, gdy organizował z Andrzejem Lepperem protest jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych zeszłego wieku, zgłaszali się do nich różni profesorowie i pomagali. Miał pomagierów profesorów wielu. Wiem, wiem, co powiesz, dowcipnisiu, że Andrzej Lepper umarł z nadmiaru inteligencji. Dobrze Ci się śmiać... Nie użyję inwektyw.

Podczas Protestu Rolników, który znowu organizował ten sam Zbychu Obrocki, ale tym razem w 2015 roku pod Urzędem Rady Ministrów w Warszawie, zgłosił się dziwny taki autotelewizorowiec z kamerką na wysięgniku i naprzywoził krzyży. I pyta jeszcze: „Czy krzyż Leppera też mam przywieźć?”. Tego było mi za dużo i mówię: A co, Lepper zmarł na krzyżu? Poprosiłem grzecznie, najgrzeczniej jak w tych okolicznościach było można, aby zabrał te krzyże i niech zostanie jeden w namiocie, bo zrobił z Protestu cyrk, a ściślej cmentarz, bo na cmentarzu jest więcej krzyży niż ludzi.

Został tylko ten w namiocie. A ten to ma też swoją historię, bo pobłogosławił go ksiądz Kazimierz Kurek z Mariówki. W całej Polsce nie było chętnego kapłana, by pobłogosławić krzyż na Protest Rolników. Tak, tak – dobrze widzisz, drogi Czytelniku. Pleciono, że ten Protest to naszpikowany klerykałizmem. Że przewodniczący SRI zasmarował go ciągłymi mszami i łącznością z Jasną Górą. Stale było słyhać: „A gdzie nasze sprawy rolnicze?” albo „Nie przyjechaliśmy tu na mszę.”.

Na szczęście nikt nie kazał mordować inteligencji, bo jak mówię, inteligencja to coś niewidzialnego. I weź tu taką złap i zatłucz. Nie było rabacji, jakie marzyły się niektórym, bo tym razem chłopstwo zamarzyło sobie, przynajmniej niektóre, aby samo stać się wielkopańskie. Wielkoobszarowcy, jak sami o sobie mówią, marzą, by mieć więcej i więcej – ziemi. Ale gdzie tu inteligencja?

Słyszałem i takie opinie, że na ulice wreszcie wyszła inteligencja chłopska. Jeden taki – sam o sobie mówi „kompozytor” – pytał mnie: „Co robisz wśród tych chamów?”. Co miałem rzec? Szukam tych, którzy z troską myślą o Ojczyźnie? Nie popełniają moich błędów z młodości? Szukam tych myślących szczerze o Polsce? Patrzyłem się na to i nie mogłem uwierzyć, że nie ma inteligencji.

Jednakże, jak mówiłem, inteligencja to niewidoczna istota, zatem gdzieś się głęboko ukryła. Tylko, gdzie i po co? Jeśli jest taka niewidoczna, to po co się ukrywa? W katedrach czy na katedrach? Nie widać jej nigdzie. Muszę, chyba, wynaleźć i opatentować wykrywacz inteligencji. Za taki wynalazek to dopiero by mi dali. Podchodzisz do delikwenta i „puk” a tu nie ma... Inteligencji. A jakby się okazało, że siedzący na publicznym placu śmieciarz po takim „puk” objawiłby... Inteligencję? I co wtedy? Podchodzisz do takiego dziennikarza i „puk” a tam zero... Inteligencji. Podchodzisz do portiera w hotelu a tam po takim samym „puk” pełnia... Inteligencji.

Za takie coś mogliby zabić. Obnażyć w ludziach i Ludzkości jej... Inteligencję. Za takie coś chyba jednak – zabijają. Może zatem lepiej pisać prosto. Tworzyć papkę dla Papkinów. Pełno Papkinów w Sejmie. Każdy z nich wcale nie chciał być posłem, ale go wysłali na poselstwo ich panowie i władcy. Ci którzy posługują się ich... I tu niestety nie użyję słowa wytrychu. Posługują się ich służalstwem.

Jeśli zatem inteligencja gdzieś tu jest a nie została wytłuczona przez zaborców i okupantów, lecz rozwinęła się jakimś cudem, ale teraz okopała się i zeszła pod ziemię, to przynajmniej niech objawi się w niewidzialny sposób. Zabierają jej ziemię. Zabierają jej terytoria. A ta nic? Cała inteligencja. I nie przygaduj: „Ot, inteligencja się znalazła.”. Poszukaj jej w sobie.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel